

KATOWICE – STALINOGRÓD 1953

Dla uczczenia pamięci zmarłego w marcu 1953 r. Józefa Stalina – „wodza postępowej ludzkości” – podejmowano w krajach tzw. demokracji ludowej decyzje o zmianach nazw niektórych miast, rzek, gór, ulic i zakładów pracy. W Albanii zamieniono na Stalin miasto Kuçova, w Bułgarii Warnę, a w Rumunii Braşov. Na Węgrzech miasto Dunapentele zmieniło nazwę na Sztalinváros. W NRD już w 1950 r. zaczęto budować nowe miasto Stalinstadt. W Bułgarii ponadto nadano imię Stalina jezioru Pasareł koło Sofii oraz szczytowi górskiemu Musala. Najwyższy szczyt Tatr i Karpat – Gerlach w Czechosłowacji – przemianowano na Stalinov štít. Ponadto wiele zakładów przemysłowych otrzymało imię Stalina.

Choroba, a później śmierć Stalina, zaskoczyły kierownictwo partyjne w Warszawie. Do pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich wysłano pismo ostrzegające przed działaniami „wroga”, które mogły być podjęte na wieść o chorobie przywódcy¹. 6 marca o godzinie 4 nad ranem, po otrzymaniu wiadomości o śmierci Stalina, Bolesław Bierut zwołał posiedzenie sekretariatu Biura Politycznego, na którym ustalono: powołać Ogólnopolski Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Stalina, wydać odezwę do narodu polskiego oraz wysłać list kondolencyjny do KPZR. Opracowano także harmonogram uroczystości żałobnych². W dniach 8 i 9 marca polecono zorganizować we wszystkich miastach Polski zgromadzenia żałobne zwołane przez Komitety Frontu Narodowego. 9 marca o godzinie 10.00 miała nastąpić pięciominutowa przerwa w pracy i uroczysta chwila skupienia. Ten sam dzień miał być dniem żałoby narodowej³. Polecano żałobnie udekorować miasta, osiedla, wsie, zakłady pracy, świetlice, kluby, instytucje i inne pomieszczenia publiczne oraz umieścić na widocznych miejscach portrety „Towarzysza Stalina ubrane krepą i czerwienią”⁴.

Wspomniane wydarzenia wywarły wpływ na przebieg pracy śląskiej organizacji partyjnej. 6 marca 1953 r. zwołano Egzekutywę KW PZPR w Katowicach. Najpierw z polecenia Józefa Olszewskiego – I sekretarza KW PZPR, Edward Gierek odczytał komunikat KPZR o śmierci „Towarzysza Józefa Stalina” oraz komunikat Komitetu Centralnego PZPR⁵. Następnie odczytano instrukcję KC PZPR dotyczącą „Zadań stojących przed Partią w związku ze śmiercią Tow. Józefa Stalina”. Postanowiono przystąpić bezzwłocznie do realizacji instrukcji KC PZPR. Nie było wówczas mowy o zmianie nazwy Katowic na Stalinogród⁶.

¹ Wspominał o tym m.in. E. Gierek w rozmowie z J. Rolickim, *Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 33.

² AAN, KC PZPR, V/25, Protokół z posiedzenia Sekretariatu BP w dniu 6 III 1953 r., s. 75.

³ *Ibidem*.

⁴ AAN, KC PZPR, VII/5, Załączniki do Protokołów Sekretariatu KC, Dalekopis KC PZPR do I sekretarzy wojewódzkich, s. 434–440.

⁵ AP Katowice, KW PZPR Kat-301/IV/141, Protokół nr 9 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach, odbytego w dniu 6 III 1953 r.

⁶ *Ibidem*.

Podobny charakter miała zwołana 7 marca nadzwyczajna sesja żałobna Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, na której tylko uczczono pamięć zmarłego Józefa Stalina⁷.

Decyzja w sprawie zmiany nazwy Katowic zapadła 7 marca 1953 r. w Warszawie podczas posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR. W protokole zapisano: „sekretariat zatwierdził wniosek KW PZPR i Rady Narodowej m. Katowic o przemianowaniu m. Katowice na miasto Stalinogród i województwa na województwo stalinogrodzkie”⁸. Tego samego dnia podjęta została uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o uczczeniu pamięci Józefa Stalina. Czytamy w niej: „Zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Katowickiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Katowic oraz Katowickiego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, miasto Katowice przemianować na miasto Stalinogród, a województwo katowickie na województwo stalinogrodzkie”⁹. Przedstawione w tych dokumentach wiadomości nie są prawdziwe, polecenie zmiany nazwy przyszło bowiem z Warszawy do Katowic, a nie odwrotnie. Najważniejsze decyzje w tym zakresie były podejmowane często telefonicznie poza formalnymi posiedzeniami konstytucyjnych organów państwa i władz partyjnych. Według Edwarda Gierka, ówczesnego sekretarza KW PZPR w Katowicach, polecenie zmiany nazwy przekazał 7 marca 1953 r. rano telefonicznie I sekretarzowi KW PZPR w Katowicach Józefowi Olszewskiemu Jakub Berman. Rozmowa odbyła się w obecności Gierka i innych członków kierownictwa. Zaskoczony Olszewski usiłował jakoś się wykręcić, argumentując, że będzie to trudne do realizacji¹⁰. Tak o tym mówił po latach: „Sekretariat KW był przeciwny temu pomysłowi. Tłumaczyliśmy, że Katowice są zbyt starym miastem, aby zmieniać im nazwę. Sugerowaliśmy, że odpowiedniejsza do noszenia imienia Stalina byłaby na przykład budowana wtedy Nowa Huta albo Tychy”¹¹. Po pewnym czasie Berman zadzwonił ponownie i ponowił propozycję. Olszewski wykręcał się nadal, mówiąc, że o podjęciu takiej decyzji musi zdecydować Plenum KW. Jego stanowisko popierali obecni przy rozmowie członkowie katowickiego kierownictwa partyjnego. Dopiero telefon samego Bolesława Bieruta, w którym zagroził rozwiązaniem całej egzekutywy KW, rozwiął „wątpliwości” kierownictwa partyjnego w Katowicach. Olszewski wziął na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie całej sprawy związanej ze zmianą nazwy¹². Po latach stwierdził, że w tym okresie obowiązywał pewien rytuał: „Nie tylko nie mogliśmy się sprzeciwić, ale musiałem na posiedzeniu plenum KC PZPR wygłosić dziękczynne przemówienie”¹³. Dla kierownictwa partyjnego w Katowicach – z czego doskonale zdawano sobie sprawę – odmowa równałaby się śmierci politycznej.

⁷ Sesja żałobna Miejskiej Rady narodowej w Katowicach, „Dziennik Zachodni” nr 59, 8–9 III 1953, s. 1.

⁸ AAN KC PZPR, V/25, s. 75.

⁹ AAN KC PZPR, VII/5, Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o uczczeniu pamięci Józefa Stalina z dnia 7 marca 1953 r., s. 450; uchwałę tę opublikowano m.in. w „Dzienniku Zachodnim”: Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 7 marca 1953 roku o uczczeniu pamięci Józefa Stalina, „Dziennik Zachodni” nr 60, 10 III 1953 r., s. 3.

¹⁰ E. Gierek w rozmowie z J. Rolickim, *op. cit.*, s. 33; E. Gierek, *Smak życia. Pamiętniki*, Warszawa 1993, s. 55–56.

¹¹ S. Starzyński, *Miasto wodza narodów*, „Gazeta Wyborcza”, 19 V 2000, s. 9.

¹² E. Gierek w rozmowie z J. Rolickim, *op. cit.*, s. 33; E. Gierek *Smak życia...*, s. 55–56.

¹³ S. Starzyński, *op. cit.*, s. 9.

Jakub Berman wspominał, że zmiana nazwy Katowic na Stalinogród nastąpiła „z głupoty”. Zaproponował ją Bierut na posiedzeniu Biura Politycznego i pomysł przeszedł większością głosów. Berman podczas głosowania, jak sam twierdzi, wstrzymał się od głosu¹⁴.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego wybrano Katowice. Podobno proponowano początkowo Częstochowę. Ktoś jednak zwrócił uwagę, że będzie niezręcznie, jeżeli coroczne pielgrzymki zmierzające na Jasną Górę teraz będą szły do Stalinogrodu. Krystyna Heska-Kwaśniewicz uważa, że wybrano Katowice, chciano bowiem to miasto ukarać. Ten autentycznie robotniczy region kraju był nadal nieprawomyślny i niechętnie nastawiony do komunizmu. Żywe tam były tradycje powstań śląskich i Armii Krajowej¹⁵. A może przywódcy partyni w Warszawie aż tak głęboko się nad tym nie zastanawiali? Po prostu zaskoczeni śmiercią Stalina, wykonując polecenia Moskwy, postanowili zmienić nazwę jakiegoś dużego miasta. Katowice były już od lat lansowane przez propagandę na „serce przemysłowe Polski”. To była stolica największego obszaru przemysłowego kraju, największego skupiska klasy robotniczej. A przecież ta klasa robotnicza, górnicy, hutnicy, miała być „bazą” i „podporą” nowej socjalistycznej Polski. I może to zadecydowało? Po wojnie na Górnym Śląsku zmieniono także nazwy wielu miast i wsi z niemieckiego na polski. Często jednak realizowana ze zbytnią gorliwością tzw. akcja odniemczania prowadziła do zmiany starych śląskich nazw. To wszystko nie podobało się ludności autochtonicznej. W tej sytuacji zmiana nazwy z Katowic na Stalinogród była jeszcze jedną w łańcuszku.

Warto zwrócić uwagę, że kierownictwo partyjne Katowic miało w tym czasie na głowie o wiele poważniejsze sprawy niż zmiana nazwy miasta: strajki górników czy nadal silne sympatie proniemieckie wśród Ślązaków. Olszewski wspominał po latach: „Jednak wtedy bardziej przeżywałem codzienne rozmowy z Bierutem o wykonaniu planu wydobycia węgla niż zmianę nazwy miasta. Bierut dzwonił między 23 a północą. Robiliśmy wszystko, żeby dostawał jak najlepsze informacje”¹⁶.

Po decyzjach podjętych telefonicznie na najwyższym szczeblu tego samego dnia, tj. 7 marca, zwołano Egzekutywę KW PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach¹⁷. Przedmiotem obrad były dwie sprawy: „propozycja kierownictwa Partii dotycząca przemianowania miasta Katowic i województwa katowickiego” oraz przygotowania „do manifestacyjnego obchodu dnia 9 marca br., w którym odbędzie się pogrzeb Towarzysza Józefa Stalina”¹⁸. Postanowiono jednomyślnie zwrócić się do KC PZPR i rządu z „prośbą” o „nadanie miastu Katowice nazwy Stalinogród i województwu katowickiemu nazwy województwa stalinogrodzkiego”¹⁹.

Następnie, gdy sprawa zmiany nazwy miasta była już zdecydowana, 7 marca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (parę godzin po sesji żałobnej Miejskiej Rady Narodowej, gdzie jeszcze o zmianie nazwy nie było mowy) pod przewodnictwem Edwarda Lisonia. W czasie obrad uczczono minutą ciszy pamięć Józefa Stalina i „proszo-

¹⁴ T. Torańska, *Oni*, Londyn 1985, s. 343.

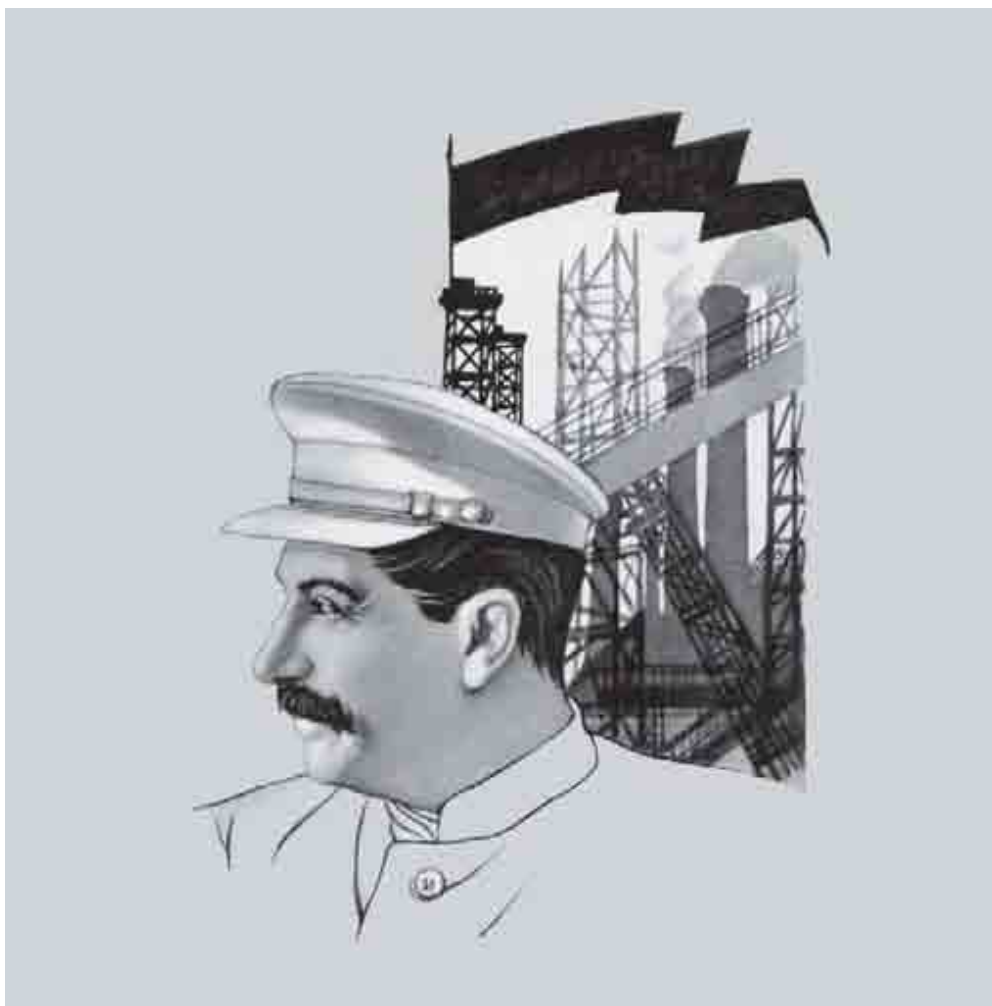
¹⁵ *Trzeba było ich złamać. Rozmowa z prof. Krystyną Heską-Kwaśniewicz, literaturoznawcą z Uniwersytetu Śląskiego. Rozmawiał Krzysztof Karwat, „Dziennik Zachodni” nr 56, 7 III 2003, s. 7.*

¹⁶ S. Starzyński, *op. cit.*, s. 10.

¹⁷ AP Katowice, KW PZPR Kat-301/IV/141, Protokół nr 10 ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Katowicach, odbytego w dniu 7 III 1953 r.

¹⁸ *Ibidem*, Protokół ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, odbytego w dniu 7 III 1953 r.

¹⁹ *Ibidem*.



no” o nadanie miastu jego imienia²⁰. Zdecydowano także o zmianie nazwy Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i kopalni „Katowice”. Na koniec podjęto najbardziej chyba kuriozalną uchwałę. Mówiła ona, że „dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości Józefa Stalina otoczyć pierwsze urodzone w mieście Stalinogrodzie dziecko płci męskiej jak najtroskliwszą opieką i dać mu takie wychowanie, aby stało się godnym realizatorem wielkich myśli i wskazań Józefa Stalina i żywym przykładem. Nowo narodzonemu chłopcu nadać imię Józef²¹. Trudno ustalić dokładnie, ilu było tych Józiołów. Jeden z nich to Zbigniew Andrzej Kędzior urodzony 9 marca 1953 r. w Stalinogrodzie. Urzędnicy postanowili nadać mu jeszcze jedno imię – Józef jako pierwszemu obywatelowi Stalinogrodu. W jego metryce w kwietniu 1953 r. perfidnie napisano, że czyni się to na wniosek ojca. Dopiero w listopadzie 1956 r. rodzina chłopaka mogła zrezygnować z narzuconego imienia.

²⁰ AP Katowice, Prezydium MRN Kat. 230, Protokół nr 10/53, s. 86.

²¹ *Ibidem*, Uchwała nr 10/108 Prezydium MRN w Katowicach z dnia 7 III 1953 r., s. 88.

Zmianie nazwy nadano duży wydzźwięk propagandowy, m.in. publikując „odpowiednie” artykuły na łamach lokalnej prasy. „Dziennik Zachodni” z 11 marca 1953 r. pisał: „Nazwy Stalinogród, województwo stalinogrodzkie wejdą nam w krew, staną się nieodłączną częścią naszego życia, zachowując jednak całą głębię swej nazwy. Być obywatelem Stalinogrodu, mieszkańcem województwa stalinogrodzkiego, to znaczy żyć po stalinowsku. To znaczy konsekwentnie wcielać w życie mądrą stalinowską naukę walki i zwycięstwa”²². Ta sama gazeta 13 marca 1953 r. zamieściła artykuł: *Dumna nazwa Stalinogród – to zaszczyt i zobowiązanie do coraz ofiarniejszej pracy dla Polski Ludowej*²³.

Zaraz po podjętych decyzjach, nie czekając na ich oficjalne zatwierdzenie przez sejm, Prezydium MRN wydało instytucjom, urzędom i zakładom pracy polecenie natychmiastowego uaktualnienia napisów na wszystkich tablicach, szyldach i drukach, zastępując poprzednią nazwę Katowice Stalinogrodem, województwo katowickie – stalinogrodzkim, ulicę Katowicką Stalinogrodzką²⁴.

Zmiana nazwy dokonana się tak szybko, że zaskoczyła mieszkańców. Dzieci w piątek szły do szkoły jeszcze w Katowicach, natomiast w poniedziałek szły do tej samej szkoły już w Stalinogrodzie. Ludzie wysiadający w poniedziałek na dworcu kolejowym zaskoczeni pytali – gdzie jesteście? Takich przypadków było więcej. Z polecenia władzy starano się zamazywać nazwę Katowice, zabroniono używać jej publicznie²⁵. W metrykach i innych oficjalnych dokumentach można było używać tylko nazwy Stalinogród, co często prowadziło do kuriozalnych sytuacji. Na przykład starszym ludziom, urodzonym przed I czy II wojną światową, pisano, że urodzili się w Stalinogrodzie. (W pierwszym przypadku obowiązywała nazwa Kattowitz, w drugim Katowice).

Rada Państwa wydała dekret zatwierdzający zmianę nazwy miasta i województwa. Wymagał on jednak zaaprobowania przez Sejm PRL. Do złożenia odpowiedniego wniosku w tej sprawie zmuszono postać z ramienia Stronnictwa Demokratycznego, śląskiego pisarza Gustawa Morcinka²⁶. Profesor Kazimierz Wyka był obecny na sali sejmowej i tak zapamiętał to wystąpienie: „Błady jak ściana Morcinek drętym głosem odczytał zresztą tekst tego huranazewnictwa, [...] głosowaliśmy wszyscy ze spuszczonej głowami (tu gest, wydobywającego z przykrością z pamięci tamtą scenę) [...] To był człowiek schorowany, zmęczony. Cóż miał robić? Co my mogliśmy zrobić? [...]”²⁷. Morcinek mówił o historii Śląska, o ciężkiej pracy ludu śląskiego, o walce z germanizacją. Tłumacząc, dlaczego Katowice pragną zmienić nazwę, twierdził, że jest to obok Nowej Huty i Gdyni najmłodsze miasto Polski, stolica Górnego Śląska. Tutaj w czasie wojny był ośrodek walki podziemnej i „tu Ślązak witał zwycięskie wojska towarzysza Stalina. Nic też dziwnego, że Śląsk, chowając w swym sercu głęboką wdzięczność dla towarzysza Stalina, to bohaterskie, młode miasto pragnęło przemianować na Stalinogród”²⁸.

²² *Nazwy drogie każdemu sercu*, „Dziennik Zachodni” nr 60, 11 III 1953, s. 1.

²³ „Dziennik Zachodni” nr 62, 13 III 1953, s. 2.

²⁴ *Komunikat prezydium MRN w Stalinogrodzie*, „Dziennik Zachodni” nr 64, 15–16 III 1953, dodatek „Świat i Życie”, s. 3.

²⁵ Podobno Leszek Moczulski, wówczas młody dziennikarz, został wyrzucony z pracy za to, że w swoim tekście przez pomyłkę użył nazwy Katowice.

²⁶ K. Heska-Kwaśniewicz, *Pisarski zakon. Biografia literacka Gustawa Morcinka*, Opole 1988, s. 166–168.

²⁷ Cyt. za: „Szelest mijanego czasu”. *Wspomnienia o Gustawie Morcinku*, wstęp i opracowanie Krystyna Heska-Kwaśniewicz, wybór materiału Krystyna Heska-Kwaśniewicz i Halina Szotek, Cieszyn 1989, s. 90.

²⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 27 kwietnia 1953 r.*, łamy 248–249.

Jesienią 1956 r. na łamach lokalnej prasy Gustaw Morcinek próbował wytłumaczyć się ze swojego postępowania w okresie zmiany nazwy miasta. „W okresie tak zwanego »niemego sejmu«, »stalinizmu« i »beriowszczyzny« nakazano mi tylko zreferować z trybuny sejmowej dawno już u »góry« powziętą uchwałę przemianowania Katowic na Stalinogród. Dobrzy ludzie pomogli mi napisać piękne przemówienie, ja wygłosiłem je i na tym się skończyło. Do dzisiaj zaś nie wiem, kto właściwie był sprawcą tego przemianowania. Zreferowałem więc wtedy, jak umiałem wydukać z karteluszką, prasa owo zreferowanie wydrukowała i czytelnik nabrał przekonania, iż to ja jestem owym nieszczęsnym winowajcą. I już wtenczas, gdy z trybuny sejmowej wygłaszałem swoje przemówienie, przeżuwałem, że sięję wiatr, by zbierać burzę”²⁹.

Cała ta sprawa była bolesnym przeżyciem dla złamanego przez hitlerowskie obozy koncentracyjne pisarza, który uczynił to ze strachu o własne bezpieczeństwo, a być może i życie. Tak o tym pisał Gustaw Herling-Grudziński, który rozmawiał na ten temat z Morcinkiem. „Po latach w okresie »odwilży« spotkałem Morcinka w Wiedniu. Był człowiekiem złamanym. W PRL zrobiono go postem ze Śląska i wypchnięto na trybunę sejmową z »prośbą ludu śląskiego« o przemianowanie nazwy Katowic na Stalinogród. W Wiedniu zamęczał mnie prośbami o spisanie okoliczności tego wymuszonego na nim wniosku poselskiego, w imię »przekazania prawdy przyszłym pokoleniom«”³⁰.

Można się zastanawiać, dlaczego władze wybrały Morcinka do wygłoszenia tego przemówienia. Trudno powiedzieć, czy ma rację Krystyna Heska-Kwaśniewicz, twierdząc, że władze chciały go zniszczyć i upokorzyć³¹. Władze, same niezbyt przekonane do konieczności zmiany nazwy, wybrały najbardziej znanego w kraju pisarza śląskiego, aby całej sprawie nadać odpowiednią rangę. Jednocześnie był to człowiek „miękki”, złamany w czasie wojny przez obóz koncentracyjny. Czy mógł odmówić? W tym czasie wielu ludzi kultury spełniało „funkcje” usługowo-propagandowe na rzecz PZPR, „uwiarygodniając” w oczach narodu linię partii, jak np. Jarosław Iwaszkiewicz. Morcinek nie był więc tutaj wyjątkiem.

Wojewódzki i Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Stalinogrodzie wiele uwagi poświęcał nastrojom społecznym związanym ze zmianą nazwy miasta Katowice na Stalinogród. Wydaje się, że nie miano złudzeń co do prawdziwych nastrojów mieszkańców miasta i przypadki niezadowolenia skrupulatnie notowano, starając się zniszczyć lub przynajmniej zneutralizować „wroga klasowego”. Odnotowano wiele wypowiedzi potępiających zmianę nazwy³².

Najgłośniejsza była sprawa uczennic Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie: Natali Piekarskiej (lat 16), Barbary Galas (lat 17) i Zofii Klimondy (lat 16), które wydrukowały i rozrzuciły na ulicach miasta ulotki protestujące przeciwko zmianie na-

²⁹ G. Morcinek, *Kto wymyślił Stalinogród*, „Przemiany” 1956, nr 9, cyt. za: K. Heska-Kwaśniewicz, *op. cit.*, s. 180.

³⁰ G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1984–1988*, Warszawa 1990, t. 1, s. 115.

³¹ K. Heska-Kwaśniewicz, *op. cit.*, s. 166–168.

³² „W narodzie naszym są jednostki pozbawione czci i wiary, gotowi każdą narodową tradycję sprzedać, aby tylko w oczach panów Moskwy zasłużyć na względy. Przemianowanie miasta Katowice na Stalinogród jest dalszym ogniwem w łańcuchu faktów, że nie jesteśmy państwem i narodem demokratycznym, potwierdza to sama forma i warunki, w jakich powzięli tę decyzję. Mogę pana zapewnić – mówił figurant do informatora – droga, jaką obrała propaganda komunistyczna, jest drogą błędną i nie odniesie sukcesów wśród robotników polskich, czeskich czy niemieckich”. IPN Ka 0103/103, t. 2, cz. 1, Sprawozdanie miesięczne WUBP w Stalinogrodzie za okres 1–31 III 1953, b.p.

zwy Katowic na Stalinogród³³. Najpierw w nocy z 9 na 10 marca 1953 r. na słupach ogłoszeniowych i murach rozklejono sześć plakatów o rozmiarach 60 na 70 cm. Były pisane drukiem. W nocy z 10 na 11 marca rozrzucono około 100 ulotek. Były one pisane drukarką ręczną na białym papierze o rozmiarach 4 na 10 cm. Podobne ulotki rozrzucone zostały 14, 16, 17 i 18 marca. W sumie rozrzucono 195 ulotek. Protestowano w nich przeciwko zniewoleniu Polski przez ZSRR i zmianie nazwy miasta³⁴. Tak o tym pisała po latach Natalia Piekarska: „Uzgodniłyśmy między sobą – Basia, Zosia i ja, że trzeba coś zrobić. Albowiem na oczach wszystkich ludzi w błyskawiczny sposób zacierała była nazwa Katowice [...] Nie możemy być na to obojętne. Nie możemy milczeć. Musimy reagować. Postanowiłyśmy, że trzeba się odezwać. Przypomnieć ludziom, że Katowice to Katowice, a nie Stalinogród! [...] I tak zaczęłyśmy wspólnie, czcionkami z drukarenki dziecięcej i na wypożyczonej maszynie do pisania, produkować ulotki na pociętych kartkach papieru. Rozrzucałyśmy je kilka razy po Chorzowie i przyległych miastach. Podkładaliśmy pod wycieraczki znanym nam panom z milicji i bezpieczeństwa. Na stołach w barach i pod nakryciami stołowymi w chorzowskich restauracjach. Rozsypałyśmy w tramwajach i na cmentarzu, przed budynkiem Urzędu Bezpieczeństwa, który znajdował się niedaleko naszego liceum. Rozkleiłyśmy plakaty. Farbą i kredą na murach pisałyśmy: »Precz ze Stalinogrodem«, »Komuna to zaraza«, »Śmierć komunie«, »Górnicy nie dajcie potu wyciskać z siebie« itp.”³⁵ Dziewczyny aresztowane przez UB przeszły ostre śledztwo, były bite, a następnie sądzone przez Sąd Wojewódzki w Stalinogrodzie w czerwcu 1953 r. Najstarsza z nich, Barbara Galas, została skazana na cztery lata więzienia, natomiast Natalia Piekarska i Zofia Klimonda zostały umieszczone w zakładzie poprawczym³⁶.

27 września 1956 r. „wychodząc naprzeciw” oczekiwaniom społecznym, na nadzwyczajnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR zdecydowano się zwrócić do KC PZPR z prośbą o przywrócenie miastu starej nazwy. Działania te umożliwiły decyzje administracyjne i 21 października 1956 r. na wspólnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej uchwały wniosek do Rady Ministrów postulujący przywrócenie miastu nazwy Katowice oraz województwu stalinogrodzkiemu – nazwy województwo katowickie³⁷.

Cała procedura zmiany nazwy trwała jednak długo. Władzom nie spieszyło się tak jak w marcu 1953 r. Dekret w sprawie przywrócenia nazwy wydano dopiero 10 grudnia 1956 r., a zatwierdzono po trzech miesiącach. Dokonał tego Sejm PRL 22 marca 1957 r.³⁸

Władze partyjne i miejskie nie czekały jednak na formalną zgodę Warszawy i już w październiku 1956 r. zaczęły używać nazwy „Katowice”.

³³ AIPN Ka 0103/103, t. 2, cz. 1, Sprawozdanie kierownictwa WUBP w Katowicach adresowane do ministerstwa MBP w Warszawie, Sprawozdanie za okres 1–31 III 1953 r., s. 3.

³⁴ *Ibidem*, s. 141.

³⁵ N. Piekarska-Poneta, *Byłam nie tylko na Mikołowskiej*, Rybnik 1996, s. 18.

³⁶ *Ibidem*, s. 24.

³⁷ AP Katowice, Prezydium WRN w Katowicach, 1620; *ibidem*, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, 292.

³⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 5 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, 22 III 1957 r., Warszawa 1957, s. 49.